Trépot 9bre roku
maison Leclerc 1859

Kochana Mamusieńko
Straszne dawno nie pisałem
miałem też trochę klopotu -
Teraz po moim przyjeździe tutaj
Władysław dostał dyssenterii-ale
z nayprzeciwszych ale krwawej
Szczęściem już dobrze, ale z
tem dziecięciu w prawdzie wiele
jakiéś piekła się ujęło -
Tak że już ani dwóch ani
sto razy do niego po-
tajemnie, jak po zbójcach
Ciesz się, ale nie bardzo żal
że to na późne jesienne prace
Jemy a nie na lato co by
z wosnech miał i przyjemniej
i bezpieczniej dla dziecia
było - Damus, lepiej czy Citeus
niż dla tak l'ceuvras -
Mój mąż bardzo pragnie na
1e- pazdziernika być w Kornikach

na 1ę października ale
trudno na to licze-
Ciocia Jadwisia i W. August
z żoną są w Paryżu- my tu
mamy do 15ę Bawić, nie-
wiem czy dwa tygodnie
Wystarczą na wygrawowanie
się z Paryża-
Cichawam Co ta biedna
mamunia porabia-
strasznie mi jej żal- a
to już lada chwila powinie
się biedna rozdziewica, żeby
przynajmniej dał Bóg
zdrowie- Niech ją Matka
Przenajświętsza od nas
uscinka —
Są tu z nami W. Stanisław
z Żoną, Jadwisieni i Marcelkiem
z Marcelkiem- Jadwisia
jest bardzo miły i musze
wypisać wiele lepiej wy-
chowany od Władysia —

Bardzo jestem ciekawa
czy dnia P. Radzimińskiej
i Stasia bardzo wolała-
Zebym ich była zawsze umo-
delowała i wypraliowała
i stworzyła to Bóg wie
była bardzo niespokoj-
na o wasze zdrowie
na Marnie i wszystkich
z robią —
Ci Rosa Maria Joie
pozdrowić — a Ja uściski
i moje całuje —
Ciocia J. na pożegnanie się
bardzo do Galicyi woła

Madame
la Comtesse Dzialynska
par Berlin (Prusse)
à Posen